

**Dr Mikołaj Ryłski**

Uniwersytet Szczeciński

ORCID: 0000-0001-6422-2815

e-mail: mikolaj.rylski@usz.edu.pl

# Pozorność nawiązania stosunku pracy z kobietą w ciąży a prawo do krótkoterminowych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Część I

## The ostensible of a employment relationship with a pregnant woman and the right to short-term social security benefits. Part I

### Streszczenie

Autor prowadzi rozważania na temat zjawiska pozorowania stosunku pracy z kobietą w ciąży w celu uzyskania przez nią korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych, czyniąc to z perspektywy prawa cywilnego, prawa pracy, prawa karnego, a także zasad współżycia społecznego. Badania tej problematyki zostały zaprezentowane w formie dwuczęściowego artykułu. Część pierwsza została poświęcona omówieniu wątpliwości teoretyczno-prawnych wiążących się z aktualnie obowiązującymi przepisami prawa, a w szczególności wzajemnej relacji przepisów art. 22 § 1<sup>1</sup> k.p., art. 65 k.c. i 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p., a także zaprezentowaniu „istoty” pozorowości, z którą mamy do czynienia w przypadku kobiet w ciąży, które we współpracy z pracodawcą chcą uzyskać świadczenia chorobowe i macierzyńskie z systemu ubezpieczeń społecznych. W części tej przedstawiono również zagadnienie motywacji, jaką z reguły kierują się strony przy symulowaniu zatrudnienia pracowniczego oraz jej roli dla ostatecznego rozstrzygnięcia, a także oceniono zasadność prezentowanego w judykaturze poglądu, iż działania stron podejrzewanych o pozorowanie zatrudnienia winny być oceniane przez pryzmat zasad współżycia społecznego, a w szczególności w świetle zakazu świadomego osiągnięcia nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu.

### Słowa kluczowe

pozorność, wada oświadczenia woli, zaślepek macierzyński, stosunek pracy, kobieta w ciąży

JEL: K31

### Uwagi ogólne

Zagadnienie pozorowości zatrudnienia uznać należy za wysoce skomplikowane dogmatycznie, o czym świadczy nie tylko liczba dotyczących tej kwestii orzeczeń sądo-

### Abstract

The author discusses the phenomenon of simulating an employment relationship with a pregnant woman in order to obtain benefits from the social security system, from the perspective of civil law, labor law, criminal law, and the principles of social coexistence. Research on this issue has been presented in the form of a two-part article. The first part is devoted to discussing the theoretical and legal doubts related to the currently applicable provisions of law, in particular the mutual relationship of the provisions of Art. 22 § 1<sup>1</sup> of the Labor Code, art. 65 and 83 of the Civil Code in connection with art. 300 of the Labor Code, as well as presenting the "essence" of the simulation that we deal with in the case of pregnant women who, in cooperation with the employer, want to extort sickness and maternity benefits from the social insurance system. This part also presents the issue of motivation that the parties usually follow when simulating employment and its role in the final resolution, and also assessed the legitimacy of the view presented in the judicature that the actions of parties suspected of simulating employment should be assessed through the prism of the principles of social coexistence, and in particular in the light of the prohibition of deliberately gaining unjustified benefits from the social security system at the expense of other participants in that system.

### Keywords

ostensible, defect in the declaration of will, maternity benefit, employment relationship, pregnant woman

wych (*vide* np. baza SIP LEX), ale również istnienie na ten temat wypowiedzi o charakterze monograficznym (Raczkowski, 2010). Z całej plejady wątków mieszczących się w tym zjawisku, na szczególną uwagę doktryny prawa zasługują te, z którymi wiążą się najsilniejsze nie-

pokoje społeczne i kontrowersje praktyczne. Analiza wypowiedzi medialnych (np. Czechowicz, 2021) i interpelacji poselskich (np. nr 26337 i 7660) wskazuje natomiast, że do tych ostatnich należą przypadki, w których pozorność zatrudnienia pojawia się w praktyce kontrolnej ZUS, jako argument pozbawiający kobiety świadczeń z tytułu choroby i macierzyństwa, bądź istotnie zmniejszający im wysokość tych świadczeń. Z tych względów niniejszy artykuł poświęcony został problematyce pozorności nawiązania stosunku pracy z kobietą w ciąży, u podstaw której może leżeć chęć uniknięcia negatywnych dla niej skutków prawdopodobnych zdarzeń, przed którymi chroni ubezpieczenie społeczne z tytułu choroby i macierzyństwa.

Sformułowany w powyższy sposób temat rodzi konieczność prowadzenia dwupłaszczyznowych rozważań, o charakterze teoretycznoprawnym i praktycznoprawnym, a z uwagi na ich objętość artykuł został podzielony na dwie części.

Część pierwsza została poświęcona omówieniu wątpliwości teoretycznoprawnych wiążących się z aktualnie obowiązującymi przepisami prawa, których rozstrzygnięcie wpływa na sferę *praxis*. Zaliczyć do nich można chociażby ustalenie, co należy do „istoty” pozorności, na którą powołuje się ZUS w postępowaniach kontrolnych, a także które materialnoprawne unormowania i w jakim zakresie należy stosować do przypadków objętych zakresem badań niniejszego artykułu. W szczególności należy ustalić tu relację pomiędzy przepisem art. 22 § 1<sup>1</sup> k.p. oraz przepisami Kodeksu cywilnego, zwłaszcza art. 65 i 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p., a także uwzględnić odmienną sytuację zachodzącą na gruncie pozorności bezwzględnej (art. 83 § 1 zd. 1 k.c.) i pozorności względnej (art. 83 § 1 zd. 2 k.c.). Powyższe zagadnienia zostały dopełnione przez problematykę motywacji, jaką z reguły kierują się strony przy symulowaniu zatrudnienia pracowniczego oraz jej roli dla ostatecznego rozstrzygnięcia, a także o rozważania dotyczące poglądu (forsowanego od pewnego czasu w judykaturze), iż działania stron podejrzanym o pozorowanie zatrudnienia winny być oceniane przez pryzmat zasad współżycia społecznego, a w szczególności w świetle (konstruowanego na potrzeby tego rodzaju spraw) zakazu świadomego osiągnięcia nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu.

Druga część artykułu traktuje przede wszystkim o najbardziej spornym, przynajmniej z praktycznego punktu widzenia, zagadnieniu, którym wydaje się być określenie katalogu okoliczności (kryteriów) faktycznych, jakie winny być brane pod uwagę przy ocenie istnienia pozorności nawiązania stosunku pracy w rozpatrywanych realiach, a także zasad ich jednostkowej oceny. Wątek ten dopełniony został przez trzy kwestie. Po pierwsze, o ocenę możliwości dokonywania przez organ rentowy, w sposób wiążący, kwalifikacji prawnej umowy łączącej strony oraz jednostronnej modyfikacji wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Po drugie, o kwestię odpowiedzialności karnej

rzekomego pracownika i pracodawcy. Po trzecie wreszcie, o możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za nadużycie uprawnień kontrolnych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych wobec kobiet w ciąży lub krótko po porodzie.

## Istota „pozorności” i relacje pomiędzy poszczególnymi unormowaniami

„Pozorny”, zgodnie ze słownikiem języka polskiego, to „taki, który sprawia wrażenie prawdziwego, ale nim nie jest” (por. np. Wielki SJP PWN, Tom III, s. 871). W takim znaczeniu o pozorności zatrudnienia (pracowniczego, cywilnoprawnego itp.) można mówić wszędzie tam, gdzie w odbiorze osób trzecich, a niekiedy nawet samych stron zaangażowanych w jego wykreowanie, relacja, w jakiej faktycznie lub tylko formalnie pozostają, daje się *prima facie* ocenić jako określony rodzaj zatrudnienia, mimo że w rzeczywistości nim nie jest. Przyjmując tak szerokie znaczenie „pozorności” można uznać, że również przepisy nieposługujące się literalnie tym pojęciem dotyczą, w pewnym zakresie, pozorowania zatrudnienia, będąc ukierunkowanym na ujawnianie rzeczywistego stanu rzeczy. Do przepisów takich należy np. art. 22 § 1<sup>1</sup> k.p., w myśl którego zatrudnienie w warunkach konstytutywnych cech stosunku pracy jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy. Pierwszorzędного znaczenia nie ma tu zatem zgodny zamiar stron czy cel umowy, lecz pewne obiektywne okoliczności związane z realiami rzeczywistego wykonywania pracy, odpowiadające cechom ustanowionym przez ustawodawcę, których uszczegółowienie wypracowane zostało w nauce prawa i praktyce sądowej.

Przepis ten, literalnie go ujmując, nie odnosi się jednak do przypadków objętych tematyką niniejszego artykułu, albowiem zmierza do zapobiegania sytuacjom odwrotnym do rozpatrywanych (gdy strony pozostające w istocie w stosunku pracy związane są jedynie teoretycznie więzią o niepracowniczym charakterze). Nie dotyczy on także sytuacji, gdy stron nie łączy w ogóle stosunek zatrudnienia, z uwagi na zaistnienie pozorności bezwzględnej złożonych oświadczeń woli i definitywną nieważność „dokonanej” w ten sposób czynności prawnej na mocy art. 83 § 1 zd. 1 k.c. (o czym będzie mowa dalej). Pośrednio jednak należy mieć go na uwadze, albowiem warunki, o których w nim mowa, nie odnoszą się tylko do momentu nawiązania więzi prawnej, ale do całego okresu jej realizacji między stronami. Może natomiast zaistnieć sytuacja, w której strony związane pierwotnie i w sposób rzeczywisty stosunkiem pracy (z uwagi na realia zatrudnienia), odbiegły w późniejszym czasie od wspomnianego wzorca sposobu wykonywania pracy, z którym wiąże się status pracowniczy. W takim przypadku należałoby w konsekwencji przyjąć, że strony pozostają jedynie w fikcyjnym (pozornym) zatrudnieniu pracowniczym, realizując w istocie więź o cywilnoprawnym charakterze. Czy ustalenie takie dokonuje się na podstawie wykładanego *a contrario* przepisu

art. 22 § 1<sup>1</sup> k.p. jest zagadnieniem spornym. Możliwe jest bowiem także uznanie, że w opisanej sytuacji wskazany wyżej przepis nie znajduje w ogóle zastosowania, a sprawa, jako nieunormowana przepisami prawa pracy w rozumieniu art. 300 k.p., powinna zostać rozstrzygnięta na podstawie odpowiednio stosowanego przepisu art. 83 k.c. (tak m.in. Raczkowski, 2010).

Co ciekawe, analiza orzecznictwa sądowego może *prima facie* prowadzić do wniosku, że podejście judykatury do powyższego zagadnienia jest zróżnicowane w zależności od tego, w jakim trybie (kontekście) dochodzi do badania rzeczywistej więzi prawnej łączącej strony. Jeżeli badanie tego stanu rzeczy dokonuje się z uwagi na odwołanie od decyzji ZUS pozbawiającej świadczeń lub zaniżającej ich wysokość, to judykatura szeroko rozpisuje się w uzasadnieniach wyroków o roli przepisu art. 83 k.c. i sposobie jego wykładni (por. np. wyrok SA w Łodzi z 20 grudnia 2019 r., III AUa 564/19, LEX nr 3051357; wyrok SA we Wrocławiu z 27 marca 2018 r., III AUa 1907/17, LEX nr 2514867; postanowienie SN z 17 kwietnia 2018 r., II UK 298/17, LEX nr 2549234). Jest to zapewne konsekwencją faktu, iż sam organ rentowy, jak wynika z analizy treści uzasadnień wydanych do jego decyzji, zdaje się właśnie w tym przepisie upatrywać zasadniczej podstawy prawnej dla uznania pozorności zatrudnienia pracowniczego. Tymczasem, gdy sprawa zostaje zainicjowana pozwem wykonawcy pracy skierowanym, w oparciu o art. 189 k.p.c., przeciwko drugiej stronie kontraktu, to sądy nie dostrzegają najczęściej istnienia art. 83 k.c., opierając się na przepisach kodeksu pracy i ewentualnie posiłkowym stosowaniu art. 65 k.c. (por. np. wyroki SN z 3 czerwca 2008 r., I PK 311/07, OSNP 2009, nr 19–20, poz. 258; z 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, LEX nr 531840; z 23 września 1998 r., II UKN 229/98, OSNAPiUS 1999, nr 19, poz. 627; z 9 grudnia 1999 r., I PKN 432/99, OSNP 2001, nr 9, poz. 310; z 7 lipca 2000 r., I PKN 727/99, LEX nr 1223707; z 7 marca 2006, I PK 146/05, M.P.Pr. 2006, nr 9, poz. 474).

Powyższa rozbieżność orzecznicza jest jednak tylko pozorna. Nie ulega bowiem wątpliwości, że zarówno w sprawach odwoławczych od decyzji ZUS, jak i tych, które zostały wniesione do sądów z innych przyczyn, istotą sporu jest najczęściej odpowiedź na pytanie, czy strony pozostawały w stosunku pracy, czy też w innym stosunku zatrudnienia. Pytanie to może się jednak zaktywizować zarówno na gruncie przepisów Kodeksu pracy, jak i przepisów Kodeksu cywilnego, a o zakresie i kolejności ich stosowania decydują okoliczności faktyczne. Jeżeli strony łączy oficjalnie więź cywilnoprawna, a badanie konkretnego stanu rzeczy dotyczy ukrywania pod nią stosunku pracy, to zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu pracy i ewentualnie posiłkowo stosowany przepis art. 65 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Z kolei, jeśli mamy do czynienia z sytuacją odwrotną (najczęściej zachodzącą, gdy istnieje podejrzenie, że strony chcą wyłudzić świadczenia z ubezpieczenia społecznego), a także sytuacją, gdy mamy do czynienia ze wspomnianą wcześniej pozornością bezwzględną, to zastosowanie znajduje, co

do zasady, odpowiednio stosowany przepis art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p. (choć przepis art. 65 k.c. także byłby w wielu przypadkach wystarczający, o czym dalej).

Analiza orzecznictwa sądowego potwierdza ten tok rozumowania, jednak istnieje tu pewien problem. Leży on w rzeczonych wyżej sytuacjach nietypowych, gdy strony pierwotnie w sposób rzeczywisty nawiązały więź pracowniczą i ją prawidłowo realizowały, lecz na pewnym etapie odbiegły od wzorca określonego przez konstytucyjne cechy stosunku pracy. W takim przypadku przepis art. 83 k.c. nie może znaleźć zastosowania, albowiem na jego podstawie nie może dokonać się ani konwalidacja ani konwersja czynności prawnej (Machnikowski, 2022), która od początku ma mieć charakter pozorny i ukierunkowany na dysymulację ukrytej czynności prawnej. Również przepis art. 65 k.c. nakazuje badanie woli i zgodnego zamiaru stron na moment dokonania czynności prawnej, nie zaś już na etapie realizacji wynikającego z niej stosunku prawnego. Wydaje się zatem, że podstawę prawną dla oceny wskazanych wyżej sytuacji będzie jednak stanowił wykładany *a contrario* przepis art. 22 § 1<sup>1</sup> k.p. Skoro bowiem stwierdza on literalnie, że zatrudnienie w warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p. jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy, nie odnosząc się przy tym jedynie do momentu ukonstytuowania zatrudnienia, to *a contrario* należy uznać, że kiedy na pewnym etapie realizacji przez strony łączącej ich więzi prawnej cechy te odpadną, nie mamy już do czynienia ze stosunkiem pracy, lecz więzią o innym charakterze prawnym.

Z uwagi na złożoność tematu, a także niejednorodność orzecznictwa w zakresie ustalania istnienia stosunku pracy (por. np. wyrok SN z 7 października 2009 r., III PK 38/09, LEX nr 560867 oraz z 17 lutego 1998 r., I PKN 532/97, OSNP 1999, nr 3, poz. 81), jak również ze względu na wskazany wcześniej zakres badań, dalsze rozważania skoncentrowane zostaną na przepisie art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p., jako regulacji stanowiącej główny przedmiot wykładni w procesach odwoławczych od decyzji ZUS, pozbawiających kobiety świadczeń z ubezpieczenia społecznego lub zaniżających ich wysokość. Autor ma świadomość, że ocena pozorności zatrudnienia pracowniczego wyłącznie lub w pierwszej kolejności przez pryzmat przepisów prawa pracy bądź prawa cywilnego spotkała się w doktrynie z krytyką, zasadzającą się na twierdzeniu, iż „dla oceny podlegania ubezpieczeniu społecznemu, ustalenia podstawy wymiaru składki czy wysokości świadczenia miarodajne są w pierwszej kolejności przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych” (Ślebza, 2017, s. 33–34). Autor ma także świadomość, że w doktrynie istnieją zróżnicowane opinie na temat relacji pomiędzy przepisami oraz instytucjami prawa cywilnego a przepisami i instytucjami prawa ubezpieczeń społecznych (por. Babińska-Górecka, 2020 oraz powołana tam literatura). Tym niemniej praktyka kontrolna ZUS i kształtująca ją praktyka sądowa także przybrały określoną i godną szczegółowego przeanalizowania formę, co też zostało

uczynione w niniejszym artykule. Ponadto, omówione w II części artykułu kryteria oceny istnienia pomiędzy stronami ważnie zawartej umowy o pracę (wypracowane przede wszystkim w orzecznictwie sądowym na gruncie przepisów prawa cywilnego i prawa pracy) mogą i powinny być zastosowane również przy założeniu, że ocena istnienia tytułu do ubezpieczenia społecznego (stosunku pracy w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy systemowej) powinna być dokonywana w oparciu o przepisy ubezpieczeń społecznych, zaś pomiędzy tymi ostatnimi a prawem cywilnym zachodzi stosunek odrębności i niezależności. W myśl art. 83 § 1 k.c., „nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów” (zd. 1). Jeżeli natomiast „oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności” (zd. 2). „Istotą” pozorności, w rozumieniu powyższej regulacji, jest zatem złożenie przez dany podmiot „oświadczenia woli”, ale bez rzeczywistej woli wywołania skutków prawnych, jakie normy prawne łączą z reguły z takim oświadczeniem, połączone (co jednak dyskusyjne) z chęcią wytworzenia „na zewnątrz” mylnego wrażenia (pozoru), że wola taka istnieje (por. np. wyrok SN z 12 lipca 2002 r., V CKN 1547/00, LEX nr 56054; uchwała SN z 22 maja 2009 r., III CZP 21/09, OSNC 2010, Nr 1, poz. 13).

W konsekwencji zamieszczenie powyższego przepisu wśród kodeksowych regulacji dotyczących wad oświadczeń woli uznaje się niekiedy za dyskusyjne. Uznaje się bowiem, że skoro komponentem oświadczenia woli jest zamiar wywołania nim skutków prawnych (Radwański & Gutowski, 2019, s. 494), to w przypadku, gdy składający je nie miał zamiaru wywołania takich skutków (mowa wtedy o pozornoci bezwzględnej, prostej, zwykłej, czystej) lub miał zamiar wywołania innych niż wyrażnie oświadczone (mowa wtedy o pozornoci względnej, kwalifikowanej, w przypadku której o oświadczeniu woli można mówić jedynie względem czynności prawnej dysymulowanej, której ważność ocenia się według jej właściwości) – nie można mówić w ogóle o złożeniu oświadczenia woli w przypadku czynności pozorowanej (por. Lewaszkiewicz-Petrykowska, 1973, s. 17; M. Wilejczyk, 2014, s. 314 i n.).

Powyższy pogląd głoszą zwłaszcza Autorzy, którzy przyjmują monolityczną koncepcję pozornoci czynności prawnej (o czym szerzej dalej). Niezależnie jednak od tego, w cywilistyce uznaje się, i to nie tylko *de lege ferenda*, ale i *de lege lata*, że opierając się na art. 65 k.c. można osiągnąć identyczny rezultat praktyczny co na gruncie art. 83 § 1 k.c., i to bez konieczności wikłania się w skomplikowaną materię pozornoci (Strugała, 2021, pkt 3). Rzeczywiste bowiem znaczenie kodeksowej instytucji pozornoci dla obrotu prawnego, upatruje się w istocie w ochronie dobrej wiary, niektórych osób trzecich. W myśl bowiem przepisu art. 83 § 2 k.c., „pozorność oświadczenia woli nie ma wpływu na skuteczność odpłatnej czynności prawnej, dokonanej na podstawie pozornego oświadczenia, jeżeli wskutek tej czynności osoba trzecia nabywa prawo lub zostaje zwolniona od obowiązku, chyba że działała w zły wierz”.

Aby można było uznać, że mamy do czynienia z pozornym oświadczeniem woli muszą kumulatywnie zaistnieć określone wyżej przesłanki, do których należy jego złożenie dla pozorów (bez woli wywołania związanych z nim skutków prawnych), adresowane do innej osoby, która godzi się na pozorność. Musi zatem między stronami istnieć tajne porozumienie co do tego, że ujawnianie na zewnątrz oświadczenie woli nie zmierza do wywołania skutków prawnych lub zmierza do wywołania innych niż wynikałoby to z treści oświadczenia. Prowadzi to do następujących konsekwencji.

Po pierwsze, o tego rodzaju pozornoci można mówić wyłącznie w odniesieniu do dwustronnych i wielostronnych czynności prawnych, a także tych jednostronnych, których skuteczność zależy od ich zakomunikowania innemu zindywidualizowanemu podmiotowi prawa (odpadają tu zatem m.in. przyrzeczenia publiczne czy testament, ale również sytuacje, w których oświadczenie jest składane jedynie wobec osób zaufania publicznego, np. notariusza, lub organu władzy publicznej, również działającego w obrocie gospodarczym jako podmiot prawa cywilnego) (tak Raczkowski, 2010; odmiennie Radwański & Gutowski, 2019).

Po drugie, nieważność czynności prawnej z powodu pozornoci złożonego oświadczenia woli może być stwierdzona tylko wówczas, gdy brak zamiaru wywołania skutków prawnych został przejawiony wobec drugiej strony tej czynności otwarcie, tak że miała ona pełną świadomość co do pozornoci złożonego wobec niej oświadczenia woli i co do rzeczywistej woli jej kontrahenta (odpadają tu zatem wszelkie *reservatio mentalis*) i w pełni się z tym zgadzała (tak m.in. SN w wyroku z 25 lutego 1998 r., II CKN 816/97, LEX nr 56813). Zgoda adresata oświadczenia nie może budzić wątpliwości (wyrok SN z 26 września 2014 r., IV CSK 692/13, LEX nr 1544228) i badana jest na moment dokonywania pozornej czynności prawnej (Janas, 2018, s. 809). Przejawia się ona przede wszystkim w braku przeciwstawienia się dokonaniu takiej czynności prawnej (Raczkowski, 2010). Jeżeli zatem adresat pozorowanego oświadczenia, pomimo wiedzy o takim stanie rzeczy, przystępuje do dokonania symulowanej umowy, składając wobec symulanta swoje własne oświadczenie woli, to należy przyjąć, że przesłanka zgody, o której mowa w art. 83 k.c., została spełniona. Powyższa konstatacja może być jednak problematyczna w realiach stosunku pracy, w których pracodawca niejednokrotnie ma przewagę negocjacyjną nad pracownikiem, a ten ostatni pozostaje w ewidentnej zależności. Zgoda pracownika wydana w takich warunkach, np. na zaoferowane przez pracodawcę zniżenie wynagrodzenia za pracę w celu uszczuplenia obciążeń publicznoprawnych, nie zawsze jest w pełni dobrowolna, choć niewątpliwie świadoma (na problem ten zwracał uwagę m.in. Skąpski, 2007).

Po trzecie, z pozornocią, w rozumieniu art. 83 k.c., nie mamy do czynienia wtedy, gdy co prawda ujawniona treść czynności prawnej nie odzwierciedla całokształtu rzeczywistych uzgodnień stron (bowiem część

z nich zawiera porozumienie ukryte), jednak strony zmierzają do wywołania skutków prawnych określonych w części ujawnionej, zaś część ukryta nie podważa i nie zafałszowuje części ujawnionej, lecz ma samodzielne znaczenie gospodarcze i prawne, bądź też jedynie uzupełnia czynność ujawnioną, co z pewnych przyczyn (np. wizerunkowych) nie znalazło w niej w sposób jawny odzwierciedlenia.

Skutkiem pozorowania oświadczenia woli, przynajmniej w przypadku kontraktów, jest bezwzględna nieważność „dokonanej” w ten sposób czynności prawnej (nie zaś tylko nieważność oświadczenia woli), i to zarówno, gdy mamy do czynienia z pozornością bezwzględną, jak i względną. W przypadku tej ostatniej natomiast może, ale nie musi dojść do ważnego zawarcia dysymulowanej czynności prawnej, co ocenia się według jej właściwości, w tym również w świetle stawianych jej wymogów w zakresie formy, zwłaszcza zastrzeżonej *ad solemnitatem* (w judykaturze przeważa stanowisko, iż czynność symulowana w żadnym wypadku „nie użycia” swej formy czynności dysymulowanej – zob. np. uchwałę SN z 9 grudnia 2011 r., III CZP 79/11, niepubl., co w doktrynie uznaje się za dyskusyjne – zob. Osajda, 2012 i cytowana tam literatura).

W doktrynie twierdzi się niekiedy, że o pozorności względnej można mówić także wtedy, gdy różnica pomiędzy faktycznie zamierzonymi przez strony skutkami prawnymi i tymi, które strony jedynie symulują „na zewnątrz” odnosi się do nieistotnych przedmiotowo elementów czynności prawnej, takich jak *naturalia* czy *accidentalia negotii* (Lewandowska, 2018, s. 137), jak również wtedy, gdy co prawda odnosi się do *essentialia negotii*, ale jedynie w zakresie konkretnego kształtu danego ich elementu (np. wysokości wynagrodzenia za pracę) (wyrok SN z 18 marca 1966 r., II CR 123/66, OSN 1967, Nr 2, poz. 22; Sobolewski, 2021, pkt 11; Strugała, 2021, pkt 1).

Powyższy pogląd należy uznać za przesadzony na gruncie prawa pracy (zob. np. wyrok SN z 6 października 2004 r., I PK 545/03, OSP 2007, nr 2, poz. 21; z 14 marca 2014 r., II PK 160/13, LEX nr 1458631; wyrok SA w Łodzi z 21 grudnia 2015 r., III AUa 1088/15, LEX nr 1979436), jednak kontrowersyjny w obszarze prawa cywilnego, jako uwikłany m.in. w spór o to, czy w przypadku pozorności względnej mamy do czynienia z jedną czy z dwiema odrębnymi czynnościami prawnymi<sup>1</sup>. Judykatura (postanowienie SN z 19 maja 2020 r., III UK 258/19, LEX nr 3161421; wyrok SA w Krakowie z 12 czerwca 2019 r., III AUa 1762/16, LEX nr 2707255.) i doktryna prawa pracy (Raczkowski, 2010) zdaje się przyjmować powszechnie koncepcję niemonolityczną, zakładającą istnienie dwóch odrębnych czynności prawnych – ujawnionej i ukrytej. Nie oznacza to, że między nimi nie istnieją związki treściowe. Wręcz przeciwnie, związki te są najczęściej dość silne (nawet jeżeli są to rodzajowo inne czynności prawne), albowiem udatność zamaskowania rzeczywistych intencji stron wymaga z reguły skorzystania z takich możliwości prawnych, które mają największą szansę na zracjonalizowanie zewnętrznym ob-

serwatorom podjętych przez strony działań. Powoduje to niejednokrotnie, że czynność symulowana i dysymulowana mają wspólne elementy treściowe, które podlegają wykonaniu zgodnie z rzeczywistą intencją stron. W konsekwencji realne wykonanie lub wykonywanie umowy pozornej w sposób częściowy nie wyklucza jeszcze tezy o zaistnieniu pozorności, o której mowa w art. 83 k.c. (por. wyrok SN z 11 maja 2016, I CSK 326/15, LEX nr 2096150).

Poczynione dotychczas uwagi nie przesadzają definitywnie, czy o „innej” czynności prawnej na gruncie art. 83 k.c. można mówić wyłącznie wtedy, gdy czynność symulowana i dysymulowana są rodzajowo odmienne (tak zdaje się rozumować SN w wyrokach z 17 grudnia 1998 r., II CKN 849/98, OSNC 1999, Nr 7–8, poz. 128; z 13 kwietnia 2005 r., IV CK 684/04, IC 2006, Nr 3, s. 52; z 21 września 2018 r., V CSK 540/17, LEX nr 2561025), czy także w przypadku, gdy są sobie rodzajowo tożsame (tak z kolei SN w wyroku z 18 marca 1966 r., II CR 123/66, OSNCP 1967, Nr 2, poz. 22, a także Drozd, 1974, s. 81–82; Gudowski, 2021, pkt 18; Lewaskiewicz-Petrykowska, 1973, s. 65–66). Kwestia ta wydaje się mniej kontrowersyjna, gdy różnica między tożsamymi rodzajowo czynnościami prawnymi ma charakter „jakościowy” (np. gdy rzeczywistym przedmiotem umowy o świadczenie usług mają być usługi edukacyjne, a nie ujawnione „na zewnątrz” usługi reklamowe – tak Gudowski, 2021; bądź gdy strony stosunku pracy symulują jedynie uznaniowy charakter „premií”, gdy w rzeczywistości była ona od samego początku uzgodniona jako obowiązkowa – tak Raczkowski, 2010). Natomiast większe wątpliwości wzbudza sytuacja, gdy różnica sprowadza się do wymiaru „ilościowego” (np. gdy strony zaniżyły podaną w umowie cenę nieruchomości względem rzeczywiście uzgodnionej, bądź gdy wskazane w umowie o pracę wynagrodzenie odbiega od rzeczywiście ustalonego). Jak już wskazano wyżej, co do tej ostatniej kwestii, w doktrynie prawa cywilnego (Drozd, 1974) oraz prawa pracy (Raczkowski, 2010) nie brakuje głosów, iż w takim przypadku także zachodzi pozorność względna z art. 83 § 1 zd. 2 k.c. Rozbieżności występują natomiast w orzecznictwie, bowiem do powyższego stanowiska przychylają się bez zastrzeżeń jedynie sądy pracy (wyrok SN z 6 października 2004 r., I PK 545/03, OSP 2007, nr 2, poz. 21; z 14 marca 2014 r., II PK 160/13, LEX nr 1458631; wyrok SA w Łodzi z 21 grudnia 2015 r., III AUa 1088/15, LEX nr 1979436). Sądy cywilne (wyrok SN z 27 kwietnia 2004 r., II CK 191/03, LEX nr 399727; z 13 kwietnia 2005 r., IV CK 684/04, IC 2006, Nr 3, s. 51) głoszą z reguły pogląd, iż można tu mówić co najwyżej o zatajeniu części świadczenia wzajemnego, nietypizującego zawartej umowy, co nie rodzi, ich zdaniem, zarzutu pozorności kontraktu (za co zresztą są w doktrynie krytykowane – por. np. Gudowski, 2021, pkt 18).

Przeprowadzone dotychczas teoretycznoprawne rozważania o istocie i rodzajach pozorności z art. 83 k.c. prowadzą do wniosku, że w przypadku kobiety w ciąży (krótko przed zejściem w ciążę), zawierającej z „pracodawcą” „umowę o pracę”, możemy mieć do czynienia

z pozornością bezwzględną (gdy kobieta od początku nie ma rzeczywistego zamiaru świadczyć pracy, a pracodawca pracy przyjmować) lub pozornością względną (gdy praca ma być rzeczywiście świadczona, ale na innej podstawie prawnej niż stosunek pracy, bądź też co prawda na podstawie stosunku pracy, ale o innej niż ujawniona treść, pozostającej z nią w niedającej się pogodzić kolizji). W pierwszym przypadku czynności podjęte przez strony nie prowadzą do zawiązania się jakiegokolwiek więzi prawnej, a w konsekwencji także powstania tytułu do ubezpieczenia społecznego. W drugim przypadku natomiast strony może łączyć stosunek pracy bądź stosunek cywilnoprawny o zróżnicowanym charakterze, co może się wiązać z powstaniem tytułu do ubezpieczenia społecznego (umowa o pracę, umowa zlecenia, samozatrudnienie), ale może także nie rodzić takiego skutku (umowa o dzieło). Co więcej, stwierdzenie istnienia konkretnego rodzaju tytułu do ubezpieczenia nie przesądza jeszcze, że nie mamy, w danym przypadku, do czynienia z pozornością względną, wpływającą na treść stosunku ubezpieczenia społecznego. Pozorność może bowiem dotyczyć elementów stosunku prawnego, od których zależy podstawa wymiaru składek, co w przypadku stosunku zatrudnienia dotyczy wysokości określonego przez strony wynagrodzenia. Jeżeli ustalone zostało, że wynagrodzenie takie nie było wypłacane lub było wypłacane w innej niż ustalona wysokości (wyższej lub niższej), to należy uznać, że występuje pozorność względna, ze wszystkimi tego konsekwencjami. Jeżeli natomiast wynagrodzenie takie było wypłacane i to w wysokości odpowiadającej wzajemnym ustaleniom stron, to można jeszcze rozważyć, wyjątkowo i ostrożnie, jego ocenę w świetle zasad współżycia społecznego, co jednak uznać należy za kontrowersyjne (szerzej – patrz pkt 4).

Na zakończenie tej części wyводу należy jeszcze krótko wspomnieć o przepisie art. 83 § 2 k.c., w myśl którego „pozorność oświadczenia woli nie ma wpływu na skuteczność odpłatnej czynności prawnej, dokonanej na podstawie pozornego oświadczenia, jeżeli wskutek tej czynności osoba trzecia nabywa prawo lub zostaje zwolniona od obowiązku, chyba że działała w złej wierze”. Osobą trzecią, w tym przypadku, jest każdy podmiot niebędący stroną czynności prawnej (Gudowski, 2021, pkt 19), jej przedstawicielem (Radwański, 2008, s. 391), ani następcą pod tytułem ogólnym (Lewaszkiewicz-Petrykowska, 1973, s. 73). Nie jest nią także małżonek strony, o ile przedmiot czynności pozornej należał albo miał wejść do majątku wspólnego (Machnikowski, 2010, s. 176). W doktrynie prawa pracy pojawił się pogląd, iż osobą trzecią, w rozumieniu tego przepisu, może być także Zakład Ubezpieczeń Społecznych, a użyte na jego gruncie pojęcie „czynności prawnej” należy odnosić także do czynności z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych w postaci opłacenia składki (Raczkowski, 2010). Przyjęcie takiego stanowiska oznaczałoby, że nadpłacone przez płatnika składki (np. z uwagi na zawyżone sztucznie wynagrodzenie za pracę) nie podlegałyby zwrotowi przez ZUS, korzystający z ochro-

ny dobrej wiary przy czynnościach odpłatnych. Dobra wiara jest w tym przypadku domniemywana (por. art. 7 k.c.), a wyłączona zostaje jedynie wtedy, gdy osoba trzecia wiedziała o pozorności czynności prawnej. Za niewystarczający do przyjęcia złej wiary uznaje się fakt, iż o pozorności osoba trzecia mogła się dowiedzieć przy dołożeniu należytej staranności (Raczkowski, 2010, s. 179–180). Nie istnieje bowiem obowiązek upewniania się, że czynności prawne dokonywane przez innych w obrocie gospodarczym nie są pozorne.

## Motywacja stron i jej znaczenie dla oceny pozorności nawiązania stosunku pracy

Symulowanie ukonstytuowania zatrudnienia pracowniczego leży przede wszystkim w interesie podmiotu jawiącego się, przynajmniej wobec osób trzecich, jako „pracownik”, co daje się uzasadnić osiąganymi w ten sposób benefitami prawnymi (ochrona wynagrodzenia za pracę, ograniczenie odpowiedzialności materialnej), finansowymi (poprawa ratingu kredytowego w instytucji finansowej), socjalnymi (możliwość uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego), a nawet społecznymi (nobilizacja związana z tą formą zatrudnienia w odbiorze społecznym). Nie ulega jednak wątpliwości, że z uwagi na prawną konstrukcję „pozorności”, do zasympulowania stosunku pracy nie doszłoby nigdy bez wiedzy i zgody podmiotu, jawiącego się, wobec uczestników obrotu gospodarczego i organów władzy publicznej, jako „pracodawca”. Ten ostatni, biorąc udział we wspomnianym procederze, będzie jednak z reguły kierował się motywacją o pozafinansowym charakterze, zasadzającą się na względach emocjonalnych, których źródłem będą łączące go z pozornym „pracownikiem” relacje osobiste, rodzinne, towarzyskie.

Wspomniane wyżej motywacje stron nie mają bezpośredniego i decydującego znaczenia dla prawnej oceny zaistnienia pozorności zatrudnienia pracowniczego (vide art. 83 k.c.). Mogą natomiast tworzyć „klimat” do formułowania podejrzeń, że pozorność ma w konkretnym przypadku miejsce, co nie oznacza, że należy je demonizować, jak zdaje się czynić niejednokrotnie ZUS<sup>2</sup>. O zamiarze wyłudzenia świadczeń z ubezpieczenia społecznego, w żadnym wypadku, nie może przesądzać sam fakt, że w chwili zawierania umowy o pracę ubezpieczona była w ciąży lub, że pozostało jej niewiele czasu do porodu. Oczywiście okoliczności tego rodzaju oraz motywacji stron nie należy całkowicie bagatelizować od strony prawnej, albowiem w myśl art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p., w umowach należy raczej badać, jaki był „zgodny zamiar stron i cel umowy”, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu, co może mieć znaczenie w przypadku chociażby dysymulowania zatrudnienia cywilnoprawnego pod umową o pracę. Nie należy też jednak zaniedbywać postępowania dowodowego, ukierunkowanego na ustalenie wszystkich istotnych okoliczności faktycznych, a w szczególności tego, czy praca była faktycznie wykonywana i w jakich realiach.

Trzeba mieć także na uwadze, że cel umowy, rozumiany jako stan rzeczy, który ma być osiągnięty dzięki niej (wyroki SN z 26 marca 2002 r., III CKN 801/00, OSNC 2003/3, poz. 41; z 25 lutego 2004 r., II CK 34/03, LEX nr 174159; z 18 kwietnia 2013 r., II CSK 557/12, OSNC 2014/2, poz. 13), podlega ostatecznie ocenie także w świetle przepisu art. 58 k.c. w zw. z art. 300 k.p. W przypadku pozorowania zatrudnienia pracowniczego przez kobietę w ciąży będzie on z reguły pozostawał w zgodzie z prawem, bowiem chęć osiągnięcia ochrony socjalnej jest w takim przypadku nie tylko w pełni zrozumiała, ale także prawnie dopuszczalna. Skorzystanie z ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym jest legalnym celem zawierania umów o pracę. Może ono nawet być głównym motywem nawiązania stosunku pracy, zamiast wykonywania pracy na innych podstawach prawnych. Zawierając umowy o pracę strony kierują się bowiem różnymi motywami indywidualnymi, które należy jednak odróżnić od *causae* czynności prawnej (celu typowego). Z tego względu w orzecznictwie słusznie wskazuje się niekiedy, iż zarzutu obejścia prawa nie można postawić umowie o pracę nienaruszającej art. 22 k.p., nawet wtedy, gdy jej cel dyktowany był wyłącznie chęcią uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego (postanowienie SN z 13 grudnia 2007 r., II UK 211/07, LEX nr 863994). Należy jednak pójść o krok dalej i stwierdzić, że stosunek ubezpieczenia społecznego powstaje nie z woli stron, lecz z mocy prawa, a strony mogą jedynie pośrednio wpływać na jego istnienie i treść, poprzez ukonstytuowanie ważnego stosunku prawnego, z którym ustawodawca wiąże skutek w postaci uzyskania statusu ubezpieczonego (*vide* art. 13 pkt 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, tekst jedn. Dz.U. z 2022 r., poz. 1009). Zgłoszenie pracownika do ubezpieczenia ma charakter jedynie deklaracyjny (Szubert, 1957, s. 48), czego nie zmienia fakt opłacania za niego składek ubezpieczeniowych. Z tego względu wszelkie twierdzenia, czy to organu rentowego czy sądów, iż strony pozorujące zatrudnienie miały na celu uzyskanie tytułu do ubezpieczenia społecznego należy traktować jako pewne uproszczenie. Strony nie mają bowiem bezpośredniej mocy sprawczej, aby taki tytuł samodzielnie wykreować, a ponadto, skoro pozorność polega na braku woli wywołania skutków prawnych, to przynajmniej w przypadku pozorności bezwzględnej, powyższe twierdzenie uznaje należy za wewnętrznie sprzeczne.

W judykaturze uznaje się zatem słusznie, że symulowana, w rozumieniu art. 83 k.c., czynność prawna (zarówno bezwzględnie, jak i względnie) nie może jednocześnie pozostawać w sprzeczności z prawem lub zmierzać do obejścia prawa w rozumieniu art. 58 k.c. (por. wyroki SN z 25 lipca 2004 r., I PK 42/04, OSNP 2005 nr 14, poz. 209; z 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 235; z 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05, OSNP 2006 nr 11–12, poz. 192 i z 29 marca 2006 r., II PK 163, OSNP 2007 nr 6, poz. 71). Ocenie w świetle tego ostatniego przepisu może natomiast i powinna podlegać czynność dysymulowana, którą strony chciały ukryć

pod pozorem dokonania czynności pierwotnie ujawnionej. Dla rozróżnienia obydwu sytuacji pomocne okazuje się także zagłębienie w sferę motywacyjną stron. W przypadku pozorności strony, składając oświadczenia woli, nie zmierzają do wywołania właściwych dla nich skutków prawnych, a powodowane nimi motywacje są bez znaczenia. W przypadku natomiast czynności mającej na celu obejście prawa istotny jest właśnie zamiar stron. Jeżeli zatem strony dążą do obejścia prawa i zawierają czynność pozorną, za którą kryje się czynność dysymulowana, to w takiej sytuacji czynność pozorna jest bezwzględnie nieważna ze względu na swą pozorność (wadę oświadczenia woli), natomiast czynność ukryta może być nieważna z uwagi na swoją treść i motywację (dokonanie jej celem obejścia prawa) (tak słusznie Drozd, 1974, s. 73).

Kolejna kontrowersyjna kwestia, związana ze sferą motywacji stron, dotyczy tego, czy do przesłanek pozorności, o której mowa w art. 83 k.c., należy zaliczyć chęć wprowadzenia przez strony w błąd otoczenia, czyli wytworzenia „na zewnątrz” mylnego wrażenia (pozoru), że czynność, której dokonują, zmierza do wywołania skutków prawnych, i to spójnych z treścią złożonych oświadczeń. Judykatura zdaje się formułować taki wymóg (tak np. wyrok SA w Katowicach z 13 kwietnia 2017 r., I ACa 1165/16 oraz wyrok SA w Łodzi z 18 maja 2016 r., I ACa 1626/15; tak również Gudowski, 2021, pkt 4), co jednak nie znajduje potwierdzenia w poglądach niektórych przedstawicieli doktryny prawa cywilnego (Grzesiok-Horosz, 2020, pkt 2; Radwański & Gutowski, 2019, s. 494; Janas, 2018, s. 807).

Wydaje się, że podejście judykatury jest częściowo uzasadnione, albowiem w przeciwnym razie trudno byłoby odróżnić od siebie oświadczenia woli składane dla pozoru i te, które są składane nie na serio (np. przez wykładowcę obrazującego studentom zagadnienia prawne podczas wykładu). Zarówno w jednym, jak i drugim przypadku nie istnieje wola wywołania skutków prawnych w drodze złożonego oświadczenia, a różnica pomiędzy tymi sytuacjami zdaje się leżeć właśnie w intencjach stron, które znajdują najczęściej (choć niekoniecznie) potwierdzenie w okolicznościach składania tych oświadczeń. Doktryna jednak także zdaje się mieć rację w tym sensie, że powyższe dystynkcje mają zasadniczo walor jedynie teoretyczny. W praktyce strony symulowanej czynności prawnej będą miały z reguły wolę wprowadzenia w błąd otoczenia (ukrycia rzeczywistych intencji), a sąd, w obliczu stwierdzenia wprawdzie braku woli wywołania przez nie skutków prawnych, orzekać będzie nieważność symulowanej czynności prawnej, w zasadzie niezależnie od rodzaju towarzyszącej temu motywacji.

## **Zakaz świadomego osiągnięcia nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu – przyczynek do dyskusji**

Kwestią związaną z motywacją stron pozorujących zatrudnienie, wymagającą jednak osobnego omówienia,

jest możliwość oceny poszczególnych postanowień umowy, zwłaszcza wysokości wynagrodzenia za pracę, w świetle zasad współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). Sądy pozwalają sobie niekiedy, w sprawach omawianych na łamach niniejszego artykułu, dokonywać takiej oceny, formułując przy tym zakaz świadczenia osiągnięcia nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu (postanowienie SN z 6 lutego 2009 r., I UK 323/08, LEX nr 725022).

Nie negując w tym miejscu istnienia takiej zasady należy podkreślić, że odwoływanie się do niej powinno być wyjątkowe i gruntownie uzasadnione, albowiem co do zasady niedopuszczalne jest, aby sądy pracy kształtowały (określały) wysokość wynagrodzenia pracownika. Co więcej, z uwagi na poczynione wcześniej spostrzeżenia, ocena przez pryzmat zasad współzycia społecznego może być dokonywana jedynie wobec czynności wywołujących rzeczywisty skutek prawny (por. wyrok SN z 14 marca 2001 r., II UKN 258/00, OSNAPiUS 2002, nr 21, poz. 527). Jeżeli zatem zostanie ustalone, iż w sprawie doszło do zaistnienia pozorności bezwzględnej, to ocenianie poszczególnych postanowień zawartego jedynie teoretycznie kontraktu – jest bezprzedmiotowe. Co więcej, odwoływanie się do zasad współzycia społecznego przy pozorności względnej uznać należy za niepotrzebne, albowiem pozorowana wysokość wynagrodzenia za pracę, nieodpowiadająca rzeczywistej woli stron, nie będzie respektowana prawnie właśnie z uwagi na swą pozornosc.

Zasady współzycia społecznego mogą natomiast okazać się pomocne, jeżeli w sprawie nie występuje pozornosc bezwzględna i względna, albowiem ustalone przez strony wynagrodzenie było rzeczywiście wypłacane i to w uzgodnionej (w sposób jawny) wysokości, od której niejednokrotnie odprowadzane były składki na ubezpieczenia społeczne (tak również SN w postanowieniu z 19 maja 2020 r., III UK 258/19, LEX nr 3161421). W takim przypadku zastosowanie znaleźć może (o ile przyjmujemy jej istnienie) zasada, iż nie należy w sposób świadomy osiągać nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu. Problem polegać będzie jednak na ocenie, czy rzeczywiście doszło do naruszenia tak sformułowanej zasady, co nieuchronnie wikła interpretatora w skomplikowaną materię o charakterze filozoficznym. Rozstrzygnięcie tego sporu zależne jest bowiem z jednej strony od wagi, jaką w hierarchii moralnej przypisze się autonomii woli stron, a z drugiej strony od znalezienia odpowiedzi na czysto filozoficzne pytanie – co się komu słusznemu należy?

Z jednej strony przyjąć można perspektywę judykatury, która dając sobie (choć tylko wyjątkowo) prawo do korygowania wysokości uzgodnionego przez strony wynagrodzenia (co z perspektywy libertariańskiej już jest niemoralnym pogwałceniem wolności człowieka) stwierdza, że osiągnięcie nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych, kosztem innych uczestników tego systemu, przejawia się w pobieraniu bardzo

wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego, będących konsekwencją ustalonego wcześniej, w sposób „rażąco wygórowany”, wynagrodzenia za pracę. Przy tym „rażąco wygórowane” wynagrodzenie oznaczać ma w tym przypadku wynagrodzenie rażąco oderwane od ekonomicznych czynników jego ustalania w typowych okolicznościach, tj. rodzaju pracy, jej ilości oraz jakości, stażu pracy pracownika, jego kwalifikacji itp. (*vide* art. 78 k.p.) (zob. np. wyrok SA w Katowicach z 27 października 2016 r., III AUa 192/16, LEX nr 2157732).

Z drugiej jednak strony można stwierdzić, że skoro pracodawca, dysponując własnym majątkiem prywatnym, pragnie (choćby nawet z litości) wypłacać pracownikowi bardzo wysokie wynagrodzenie, nieadekwatne do kryteriów ekonomicznych jego ustalania, biorąc na siebie ciężar ponoszenia z tego tytułu zwiększonych obciążeń publicznoprawnych, a pracownik godzi się, w sposób świadomy i dobrowolny, na taki układ, to przy założeniu, że nie naruszają wprost przepisów prawa ubezpieczeń społecznych (zatem stosują się do reguł „gry” ustanowionych przez samego ustawodawcę), a składki w prawidłowej wysokości zostały odprowadzone – nie można pracownikowi postawić zarzutu niemoralnego wzbogacania się kosztem innych uczestników systemu ubezpieczeń społecznych, a co najwyżej pracodawcy (i tylko przy spełnieniu dalszych warunków) zarzut naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu (odmiennie SN w wyroku z 9 lutego 2007 r., I PK 222/06, OSNP 2008, nr 11–12, poz. 159).

Judykatura odpowiada na powyższe zastrzeżenia w sposób odwołujący się do alimentacyjnego charakteru świadczeń z ubezpieczenia społecznego oraz zasady solidaryzmu społecznego, na której ma się opierać logika i aksjologia systemu ubezpieczeń społecznych w kształcie obowiązującym w Polsce. Powyższe argumenty mają przemawiać za istnieniem niepisanego wymogu, w świetle którego płaca – stanowiąca jednocześnie podstawę wymiaru składki – nie powinna być ustalana ponad granicę płacy słusznej, sprawiedliwej i zapewniającej godziwe utrzymanie, a także w sposób rażąco przewyższający wkład pracy, co prowadziłoby w konsekwencji do otrzymania przez ubezpieczonego świadczeń w kwocie nienależnej (wyrok SA w Katowicach 16 lutego 2017 r., III AUa 219/16, LEX nr 2275447). Zdaniem judykatury, „choć przepisy prawa ubezpieczeń społecznych w swej warstwie literalnej odnoszą wysokość składek do wypłaconego wynagrodzenia, to w rzeczywistości odwołują się do takiego przełożenia pracy i uzyskanego za nią wynagrodzenia na składkę, które pozostaje w harmonii z poczuciem sprawiedliwości w korzystaniu ze świadczeń z ubezpieczenia, udzielanych z zasobów ogólnospołecznych”.

Przeciwnicy ograniczania w powyższy sposób autonomii woli stron i zasad wolnego rynku, mogliby jednak zauważyć, że organowi rentowemu i wtórującej mu judykaturze nie chodzi w istocie o negację wysokości wynagrodzenia, jako podstawy wymiaru składek i ustalania wysokości pobieranych z systemu świadczeń, lecz o „sprawiedliwość” stosunku ilościowego pieniędzy



„włożonych do systemu” i z niego „odebranych”. Jeżeli bowiem rzeczony pracownik wykonywałby przez dwa lata pracę za rażąco wygórowane wynagrodzenie, z którego terminowo i w prawidłowej wysokości odprowadzane byłyby składki, a następnie przez krótki okres, np. 6 miesięcy, pobierał, ustalony na podstawie takiego wynagrodzenia, zasiłek macierzyński, to zapewne ani organ rentowy, ani sądy nie widziałyby żadnego problemu w wysokości otrzymywanego uprzednio wynagrodzenia. Kierując się zatem konsekwentnie stanowiskiem judykatury należałoby przyjąć, że przy ocenie zasadności przyznania ubezpieczonemu świadczeń brany winien być pod uwagę jego uprzedni „wkład finansowy” w system ubezpieczeń społecznych. Przyznał to wprost Sąd Apelacyjny w Szczecinie, który stwierdzając pozorność zawartej przez strony umowy i wysokości uzgodnionego wynagrodzenia, uzasadnił to następująco: „Tego rodzaju podejście do systemu świadczeń publicznych przeczy zasadzie solidaryzmu ubezpieczonych i prowadzi do nadmiernego uprzywilejowania wąskiej grupy szczególnie zaradnych beneficjentów, którzy uzyskują rażąco wysokie świadczenia przy niewspółmiernym, w zasadzie znikomym własnym wkładzie w funkcjonowanie tego systemu. Dzieje się to kosztem pozostałych udziałowców systemu, którzy uczciwie pracują przez długie lata i z tego tytułu odprowadzają składki” (wyrok SA w Szczecinie z 4 marca 2021 r., III AUa 7/21, LEX nr 3189029).

Tego rodzaju logika nie jest obca ustawodawcy, który *de lege lata* wbudował w system prawny mechanizmy, ukierunkowane na zapewnienie „bardziej sprawiedliwego” stosunku pomiędzy wkładem finansowym ubezpieczonego a korzystaniem przez niego ze świadczeń. Przykładem powyższego rozwiązania może być chociażby mechanizm wskazany w art. 4 ust. 1 ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tekst jedn. Dz.U. z 2022 r., poz. 1732), zwany popularnie tzw. okresem wyczekiwania, przed upływem którego nie istnieje zasadniczo możliwość skorzystania ze świadczeń społecznych, na poczet których odprowadza się składkę. Skoro jednak sam ustawodawca, w ramach wspomnianych już reguł „gry”, ustalił tego rodzaju „mechanizmy sprawiedliwościowe”, to czy na gruncie prawa publicznego można uznać, że istnieją jeszcze inne, bliżej nieokreślone lub niedookreślone kryteria, które derogują w pewnym zakresie zasadę „co nie jest wyraźnie zakazane, to jest dozwolone”? Przecież wspomniane wyżej mechanizmy są niczym innym, jak przejawem ustawodawczej oceny „sprawiedliwości” stosunku „wkładu” do „odbioru” z systemu, ukształtowanej w określony sposób, bądź (jak w przypadku zasiłku macierzyńskiego) nieukształtowanej w ogóle z uwagi na doniosłe argumenty o charakterze aksjologicznym (ochrona macierzyństwa, dobro dziecka).

Oczywiście fakt ich nieukształtowania w tym ostatnim przypadku rodzi ryzyko nadużyć ze strony uczestników obrotu gospodarczego, któremu sądy, poprzez odwołanie się do zasad współżycia społecznego, próbują

zapobiegać. Jednakże rodzi to także ryzyko nadużyć ze strony organu rentowego, który niejednokrotnie dopiero po dłuższym czasie od przyznania świadczeń (a zatem utwierdzenia stron w ich zasadności oraz prawidłowej wysokości) dopatruje się nadużyć, obniżając jednostronnie ich wysokość, i to najczęściej do poziomu ustalonego na podstawie minimalnego wynagrodzenia za pracę lub przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce (por. interpelację poselską nr 26337 i 7660). Postępowanie organu rentowego, który w przeciwieństwie do sądu nie jest przecież bezstronny, podlega oczywiście kontroli sądowej, ale nie każdy decyduje się na rozwiązanie konfrontacyjne, sankcjonując tym samym nawet najbardziej arbitralne decyzje ZUS. Wspomniane wcześniej doniesienia medialne i interpelacje poselskie, a także praktyka prawnicza piszącego tego słowa wskazują ponadto, że wobec osób rezygnujących z odwołania do sądu, organ rentowy coraz częściej skutecznie praktykę zawiadamiania prokuratury o możliwości popełnienia przez nich przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.

Z uwagi na powyższą przewagę państwa nad jednostką sądy powinny kształtować linię orzecniczą w sposób mający na uwadze przede wszystkim dobro obywateli. Aktualnie wydaje się, że nie zawsze jest to w wystarczającym stopniu dostrzegane przez judykaturę, co powoduje, że „rykoszetem” dostają także osoby, które nie mając intencji upozorowania zatrudnienia, znalazły się jednak w niesprzyjających dla siebie (budzących podejrzenia organu rentowego) okolicznościach (np. podejmując zatrudnienie „w stanie błogosławionym”). Problem ten można oczywiście bagatelizować, uznając, że jest marginalny, co wspiera z pewnością brak oficjalnych statystyk odnoszących się bezpośrednio do wspomnianych wyżej sytuacji. Skalę zjawiska, z powołaniem się na dane z ZUS i Ministerstwa Sprawiedliwości, opisał jednak częściowo Dziennik Gazeta Prawna pokazując, że problem z pewnością istnieje i nie ma charakteru jednostkowego (Guza, 2017).

Na marginesie można wskazać, że judykatura zdaje się po wielu latach dostrzegać mankamenty odwoływania się do zakazu „świadomego osiągania nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu”, gdyż w najnowszym orzecznictwie stara się uzasadniać swoje racje powołując się bardziej na normy prawne, jak np. zasadę równego traktowania wszystkich ubezpieczonych (postanowienie SN z 19 maja 2020 r., III UK 258/19, LEX nr 3161421) (co wcale nie oddala dyskusji od filozoficznych sporów o równość i sprawiedliwość).

Poza tym, wracając jeszcze chwilowo na płaszczyznę sporów światopoglądowych, można wątpić czy pobieranie przez danego ubezpieczonego nawet „wygórowanych” świadczeń, po okresie opłacania również „wygórowanych” składek, odbywa się akurat kosztem innych uczestników systemu ubezpieczeń społecznych. Ich świadczenia nie pochodzą bowiem z jakichś zgromadzonych uprzednio rezerw, które zostają uszczuplone w drodze pobierania „wygórowanych” świadczeń przez kogoś innego, lecz są finansowane z bieżących wpływów

i ewentualnie rokrocznych dotacji budżetowych. Dopóki zatem wpływy do systemu są na poziomie istniejących potrzeb lub budżet państwa stać na dotowanie systemu w zakresie niepokrywającym potrzeb przez wpływy, dopóty argument o naruszaniu praw czy interesów innych ubezpieczonych wydaje się być chybiony. Trafniejsze byłoby tu odwołanie się do interesu państwa i finansujących go podatników. Tutaj jednak trzeba mieć na uwadze orzecznictwo ETPCz, z którego jasno wynika, że chcąc nawet odwoływać się do kryterium „sprawiedliwości” stosunku ilościowego pieniędzy „włożonych do systemu” i z niego „odebranych”, należy brać pod uwagę całą historię zatrudnienia osoby ubezpieczonej, a nie, jak ma to miejsce w Polsce, jedynie okres trwania kwestionowanego zatrudnienia (por. wyrok ETPCz z 4 lutego 2021 r., w sprawie *Jurčić v. Chorwacja*, 54711/15, Legalis nr 2530166).

## Podsumowanie

Rozważania przeprowadzone w niniejszym artykule mają charakter cząstkowy i wprowadzający, przygotowując tym samym grunt do głębszego wniknięcia w problematykę pozorowania zatrudnienia pracowniczego kobiet w ciąży. Pomimo takiego charakteru wielu poruszonych tu zagadnień można jednak, już w tym momencie, sformułować kilka wniosków, które okażą się przydatne dla dalszych badań.

Po pierwsze, o pozorności zatrudnienia można mówić wszędzie tam, gdzie w odbiorze osób trzecich, a niekiedy nawet samych stron zaangażowanych w wykreowanie umowy, relacja, w jakiej faktycznie lub tylko formalnie strony pozostają, daje się *prima facie* ocenić jako określony rodzaj zatrudnienia, mimo że w rzeczywistości nim nie jest. Przy tak szerokim ujęciu pozorności zatrudnienia zastosowanie znaleźć mogą zróżnicowane przepisy, a w szczególności art. 22 § 1<sup>1</sup> k.p., art. 65 k.c. i 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p., których wzajemna relacja może budzić kontrowersje. W niniejszym artykule ustalono jednak, że w przypadku pozorowania pracowniczego zatrudnienia kobiet w ciąży, ukierunkowanego na uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, kapitalne znaczenie ma przede wszystkim przepis art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p., a niekiedy także wykładany *a contrario* przepis art. 22 § 1<sup>1</sup> k.p.

Po drugie, w przypadku pozorowania zatrudnienia pracowniczego kobiet w ciąży (krótko przed zajęciem w ciążę), zawierających z „pracodawcą” „umowę o pracę”, możemy mieć do czynienia z pozornością bez-

względna (gdy kobieta od początku nie ma rzeczywistego zamiaru świadczyć pracy, a pracodawca pracy przyjmować) lub pozornością względną (gdy praca ma być rzeczywiście świadczona, ale na innej podstawie prawnej niż stosunek pracy, bądź też co prawda na podstawie stosunku pracy, ale o innej niż ujawniona treści, pozostającej z nią w niedającej się pogodzić kolizji).

Po trzecie, w przypadku pozorności bezwzględnej czynności podjęte przez kobietę w ciąży i fikcyjnego pracodawcę nie prowadzą do zawiązania się jakiegokolwiek więzi prawnej, a w konsekwencji także powstania jakiegokolwiek tytułu do ubezpieczenia społecznego. Z kolei w przypadku pozorności względnej strony mogą pozostawać ze sobą w stosunku pracy bądź stosunku cywilnoprawnym o zróżnicowanym charakterze, co może się wiązać z powstaniem tytułu do ubezpieczenia społecznego (umowa o pracę, umowa zlecenia, samozatrudnienie), ale może także nie rodzić takiego skutku (umowa o dzieło).

Po czwarte, stwierdzenie zaistnienia w konkretnym przypadku określonego tytułu do ubezpieczenia nie przesądza jeszcze, że nie mamy do czynienia z pozornością względną, wpływającą na treść stosunku ubezpieczenia społecznego. Pozorność, o której mowa w art. 83 k.c., może bowiem dotyczyć jedynie elementów stosunku prawnego, w szczególności tych, od których zależy podstawa wymiaru składek, takich jak wysokość określonego przez strony wynagrodzenia. Jeżeli ustalone zostało, że wynagrodzenie takie nie było wypłacane lub było wypłacane w innej niż ustalona wysokości (wyższej lub niższej), to należy uznać, że występuje pozorność względna, ze wszystkimi tego konsekwencjami. Jeżeli natomiast wynagrodzenie takie było wypłacane i to w wysokości odpowiadającej wzajemnym ustaleniom stron, to można jedynie rozważyć, wyjątkowo i ostrożnie, jego ocenę w świetle zasad współżycia społecznego, co jednak uznać należy za wysoce kontrowersyjne.

Po piąte, w judykaturze ukonstytuował się pogląd, iż wysokość świadczeń ubezpieczeniowych pobieranych przez kobiety w ciąży lub po porodzie może być, w świetle zasad współżycia społecznego, limitowana (modyfikowana), w zależności od oceny „sprawiedliwości” stosunku pieniędzy „włożonych” z tytułu ich zatrudnienia do systemu i z niego „odebranych” po rozpoczęciu korzystania ze świadczeń. Podejście takie, o ile w ogóle uznać jego słuszość, winno jednakże uwzględniać całą historię zatrudnienia osoby ubezpieczonej (a zatem również historię ubezpieczeniową), nie zaś jedynie okres trwania kwestionowanego zatrudnienia.

## Przypisy/Notes

<sup>1</sup> Zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie przeważa stanowisko, iż mamy do czynienia z dwiema czynnościami prawnymi – jawną i ukrytą (tak m.in. Lewaszkiewicz-Petrykowska, 1975, s. 76; Watrakiewicz, 2002, s. 205; Warciński, 2003, s. 282; Jedliński, 2005, s. 76; Raczkowski, 2010, s. 36; Sokołowski, 2010, a także SN w wyrokach z 26 maja 1983 r., II CR 32/83, niepubl.; z 12 października 2001 r., V CKN 631/00, OSNC 2002, Nr 7–8, poz. 91, a także uchwałach z 22 maja 2009 r., III CZP 21/09, OSNC 2010, Nr 1, poz. 13 oraz z 9 grudnia 2011 r., III CZP 79/11, niepubl.). Nie brakuje jednak głosów przeciwnych (zob. m.in. Kępiński, 1969, s. 1375; Bieranowski, 2002, s. 188; Mularski, 2007, s. 611 i n.; Radwański, 2008, s. 393; Gutowski, 2008, s. 185; Strzebińczyk, 2011, s. 228; tak również SN w wyroku z 25 października 2006 r., III CSK 214/06, LEX nr 407141).

<sup>2</sup> Wniosek taki autor wysnuwa w oparciu o analizę decyzji ZUS, wydanych w sprawach kobiet w ciąży, z którymi spotkał się w swojej praktyce prawniczej.

## Bibliografia/References

- Babińska-Górecka, R. (2020). Instytucje i pojęcia prawa cywilnego a prawo ubezpieczeń społecznych. *Praca i Zabezpieczenie Społeczne*, (8), 3–10. <https://doi.org/10.33226/0032-6186.2020.8.1>
- Bieranowski, A. (2002). Głos do wyroku SN z 12.10.2001 r. (V CKN 631/00). *Rejent*, (11).
- Breyer, S. (1975). *Przeniesienie własności nieruchomości*. Wydawnictwo Prawnicze.
- Czechowicz, E. (2021, 22 września). ZUS mówi sprawdzam. Coraz częstsze kontrole kobiet w ciąży i młodych matek. *Pit.pl*. <https://www.pit.pl/aktualnosci/zus-mowi-sprawdzam-coraz-czestsze-kontrole-kobiet-w-ciazy-i-mlodych-matek-1006027>
- Drozd, E. (1974). Pozorność w umowach przenoszących własność nieruchomości. *Studia Cywilistyczne*, t. XXII.
- Grzebiok-Horosz, A. (2020). Komentarz do art. 83 KC. W: M. Załucki (Red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*. C.H.BECK.
- Gudowski, J. (2021). Komentarz do art. 83 KC. W: J. Gudowski (Red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna*, cz. 2. Wolters Kluwer.
- Gutowski, M. (2008). *Nieważność czynności prawnej*. C.H.BECK.
- Guza, Ł. (2017, 10 lutego). ZUS odmawiający zasiłków i pozbawione empatii sądy... Gorsze oblicze opiekuńczego państwa. *Dziennik Gazeta Prawna*. <https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/542338,panstwo-opiekuncze-program-rodzina-500-plus-zus-urlop-rodzicielski-sad-rodzice-dzieci-rodzina.html>
- Janas, A. (2018). Komentarz do art. 83 KC. W: M. Hadbas (Red.), M. Fras (Red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna* (art. 1–125). C.H.BECK.
- Jedliński, A. (2005). Pozorność jako wada czynności prawnej i konsekwencje prawne pozorności. *Rejent* (5).
- Kępiński, M. (1969). Pozorność w umowach o przeniesienie własności nieruchomości. *Nowe Prawo*, (9).
- Lewandowska, E. (2018). *Pozorność oświadczenia woli. Studium cywilnoprawne*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
- Lewaszewicz-Petrykowska, B. (1973). *Wady oświadczenia woli w polskim prawie cywilnym*. Wydawnictwo Prawnicze.
- Machnikowski, P. (2022). Komentarz do art. 83 KC. W: P. Machnikowski (Red.), *Zobowiązania. Przepisy ogólne i powiązane przepisy Księgi I KC. Tom I. Komentarz*. C.H.BECK.
- Machnikowski, P. (2010). *Prawne instrumenty ochrony zaufania przy zawieraniu umowy*. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Mularski, K. (2007). Pozorność oświadczenia woli. Zarys problematyki semiotycznej. *Kwartalnik Prawa Prywatnego*, (3).
- Osajda, K. (2012). Pozorność czynności prawnej a ważność czynności prawnej ukrytej. *Przegląd Prawa Handlowego*, (4).
- Raczkowski, M. (2010). *Pozorność w umownych stosunkach pracy*. LexisNexis.
- Radwański, Z. (2008). Wady oświadczenia woli. W: Z. Radwański (Red.), *Prawo cywilne – część ogólna. System Prawa Prywatnego*, tom 2. C.H.BECK
- Radwański, Z., Gutowski, M. (2019). Wady oświadczenia woli. W: Z. Radwański (Red.) i A. Olejniczak (Red.), *Prawo cywilne – część ogólna. System Prawa Prywatnego*, tom 2. C.H.BECK
- Skąpski, M. (2007). Głos do wyroku SN z dnia 6 października 2004 r., I PK 545/03. *Orzecznictwo Sądów Polskich*, (2), poz. 21.
- Sobolewski, P. (2021). Komentarz do art. 83 KC. W: K. Osajda (Red.), *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Tom I*. C.H.BECK.
- Sokołowski, K.P. (2010). Głos do uchwały SN z 22.05.2009 r. (III CZP 21/09). *Orzecznictwo Sądów Polskich*, (6), poz. 60.
- Strugała, R. (2021). Komentarz do art. 83 KC. W: E. Gniewek (Red.) i P. Machnikowski (Red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*. C.H.BECK.
- Strzebińczyk, J. (2011). Komentarz do art. 83 KC. W: E. Gniewek (Red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*. C.H.BECK.
- Szubert, W. (1957). Zagadnienia prawne ubezpieczenia społecznego. *Państwo i Prawo*, (1).
- Ślebzak, K. (2017). Kontrola przez ZUS ważności umów o pracę stanowiących tytuł do ubezpieczenia społecznego – wybrane zagadnienia. *Praca i Zabezpieczenie Społeczne* (2). <https://doi.org/10.33226/0032-6186.2020.11.5>
- Watrakiewicz, M. (2002). Głos do wyroku SN z 12.10.2001 r. (V CKN 631/00). *Rejent*, (11).
- Warczyński, M. (2003). Głos do wyroku SN z 12.10.2001 r. (V CKN 631/00). *Palestra*, (9–10).
- Wilejczyk, M. (2014). *Zagadnienia etyczne części ogólnej prawa cywilnego*. C.H.BECK.

### Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

Wyrok ETPCz z 4 lutego 2021 r., w sprawie *Jurčić v. Chorwacja*, 54711/15, Legalis nr 2530166

### Orzecznictwo Sądu Najwyższego

Uchwała SN z 22 maja 2009 r., III CZP 21/09, OSNC 2010, Nr 1, poz. 13

Uchwała SN z 9 grudnia 2011 r., III CZP 79/11, niepubl.

Wyrok SN z 18 marca 1966 r., II CR 123/66, OSN 1967, Nr 2, poz. 22

Wyrok SN z 26 maja 1983 r., II CR 32/83, niepubl.

Wyrok SN z 17 lutego 1998 r., I PKN 532/97, OSNP 1999, nr 3, poz. 81  
Wyrok SN z 25 lutego 1998 r., II CKN 816/97, LEX nr 56813  
Wyrok SN z 23 września 1998 r., II UKN 229/98, OSNAPiUS 1999, nr 19, poz. 627  
Wyrok SN z 17 grudnia 1998 r., II CKN 849/98, OSNC 1999, Nr 7–8, poz. 128  
Wyrok SN z 9 grudnia 1999 r., I PKN 432/99, OSNP 2001, nr 9, poz. 310  
Wyrok SN z 7 lipca 2000 r., I PKN 727/99, LEX nr 1223707  
Wyrok SN z 14 marca 2001 r., II UKN 258/00, OSNAPiUS 2002, nr 21, poz. 527  
Wyrok SN z 12 października 2001 r., V CKN 631/00, OSNC 2002, Nr 7–8, poz. 91  
Wyrok SN z 26 marca 2002 r., III CKN 801/00, OSNC 2003/3, poz. 41  
Wyrok SN z 12 lipca 2002 r., V CKN 1547/00, LEX nr 56054  
Wyrok SN z 25 lutego 2004 r., II CK 34/03, LEX nr 174159  
Wyrok SN z 27 kwietnia 2004 r., II CK 191/03, LEX nr 399727  
Wyrok SN z 25 lipca 2004 r., I PK 42/04, OSNP 2005 nr 14, poz. 209  
Wyrok SN z 6 października 2004 r., I PK 545/03, OSP 2007, nr 2, poz. 21  
Wyrok SN z 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 235  
Wyrok SN z 13 kwietnia 2005 r., IV CK 684/04, IC 2006, Nr 3, s. 52  
Wyrok SN z 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05, OSNP 2006 nr 11–12, poz. 192  
Wyrok SN z 7 marca 2006, I PK 146/05, M.P.Pr. 2006, nr 9, poz. 474  
Wyrok SN z 29 marca 2006 r., II PK 163, OSNP 2007 nr 6, poz. 71  
Wyrok SN z 25 października 2006 r., III CSK 214/06, LEX nr 407141  
Wyrok SN z 9 lutego 2007 r., I PK 222/06, OSNP 2008, nr 11–12, poz. 159  
Wyrok SN z 3 czerwca 2008 r., I PK 311/07, OSNP 2009, nr 19–20, poz. 258  
Wyrok SN z 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, LEX nr 531840  
Wyrok SN z 7 października 2009 r., III PK 38/09, LEX nr 560867  
Wyrok SN z 18 kwietnia 2013 r., II CSK 557/12, OSNC 2014/2, poz. 13  
Wyrok SN z 14 marca 2014 r., II PK 160/13, LEX nr 1458631  
Wyrok SN z 26 września 2014 r., IV CSK 692/13, LEX nr 1544228  
Wyrok SN z 11 maja 2016, I CSK 326/15, LEX nr 2096150  
Wyrok SN z 21 września 2018 r., V CSK 540/17, LEX nr 2561025  
Postanowienie SN z 13 grudnia 2007 r., II UK 211/07, LEX nr 863994  
Postanowienie SN z 6 lutego 2009 r., I UK 323/08, LEX nr 725022  
Postanowienie SN z 17 kwietnia 2018 r., II UK 298/17, LEX nr 2549234  
Postanowienie SN z 19 maja 2020 r., III UK 258/19, LEX nr 3161421

#### **Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych**

Wyrok SA w Łodzi z 21 grudnia 2015 r., III AUa 1088/15, LEX nr 1979436  
Wyrok SA w Łodzi z 18 maja 2016 r., I ACa 1626/15  
Wyrok SA w Katowicach z 27 października 2016 r., III AUa 192/16, LEX nr 2157732  
Wyrok SA w Katowicach 16 lutego 2017 r., III AUa 219/16, LEX nr 2275447  
Wyrok SA w Katowicach z 13 kwietnia 2017 r., I ACa 1165/16  
Wyrok SA we Wrocławiu z 27 marca 2018 r., III AUa 1907/17, LEX nr 2514867  
Wyrok SA w Krakowie z 12 czerwca 2019 r., III AUa 1762/16, LEX nr 2707255  
Wyrok SA w Łodzi z 20 grudnia 2019 r., III AUa 564/19, LEX nr 3051357  
Wyrok SA w Szczecinie z 4 marca 2021 r., III AUa 7/21, LEX nr 3189029

**Dr Mikołaj Ryłski**, doktor nauk prawnych, adiunkt w Instytucie Nauk Prawnych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, specjalista z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych.

**Dr Mikołaj Ryłski**, doctor of law, assistant professor at the Institute of Legal Sciences of the Faculty of Law and Administration of the University of Szczecin, specialist in labor law and social insurance.

---

Księgarnia internetowa Polskiego Wydawnictwa Ekonomicznego  
zaprasza na zakupy **z rabatem 15%**

**www.pwe.com.pl**

